

Chrzanowski, Bogdan

"Wywiad Związku Walki Zbrojnej -
Armii Krajowej 1939-1945", Piotr
Matusak, Warszawa 2002 : [recenzja]

Czasy Nowożytne 17, 97-114

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogdan Chrzanowski
(Toruń)

**Piotr Matusak, Wywiad Związku Walki Zbrojnej –
– Armii Krajowej 1939-1945, Warszawa 2002, s. 781, ilustracje**

Literatura dotycząca wywiadu zawsze cieszyła się dużą popularnością. Otwarcie archiwów polskich i zagranicznych, chociaż jeszcze nie w pełnym wymiarze, umożliwia podjęcie, już bez żadnych ograniczeń, badań nad historią działań wywiadowczych. Towarzyszyła im przy tym atmosfera tajemniczości i „obszaru nieznanego”. Dotyczy to zarówno początkowego szpiegowania w latach nieraz bardzo odległych, jak i profesjonalnego już wywiadu prowadzonego w dobie dziejów najnowszych, w warunkach pokoju lub wojny. Szczególnie ciekawa i nie do końca znana jest praca wywiadów walczących stron podczas II wojny światowej. Dużą rolę odgrywały tutaj wywiady zdobywające informacje w zakresie walki podziemnej, a więc konspiracyjny wywiad wojskowy i cywilny. Takim był właśnie wywiad Polskiego Państwa Podziemnego (PPP), czyli Służby Zwycięstwu Polski (SZP), Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (ZWZ-AK) i Delegatury Rządu RP na Kraj. W swojej publikacji P. Matusak starał się przybliżyć właśnie dzieje wywiadu wojskowego: SZP, ZWZ-AK na terenach okupowanego kraju, a także na terenach Rzeszy. Autor słusznie zwrócił uwagę na skromną literaturę w tym zakresie. Wymienił tutaj podstawowe prace: A. Peplńskiego¹, P. M. Lisiewicza² i inne. Można dodać, że jest ich nieco więcej³.

Dla szerszego zobrazowania pracy wywiadowczej Polskiego Państwa Podziemnego warto przytoczyć publikacje traktujące o działalności przedwojenn-

¹ Zob. A. Peplński, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1995.

² P. M. Lisiewicz, *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987.

³ Zob. np. *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza*, Opr., wstęp i przypisy: A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000. W tym miejscu zabrakło także pracy L. Gondka, *Na tropach tajemnic III Rzeszy*, Warszawa 1987 i M. Ney-Krwawicza, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 85-109 (rozdział dotyczący struktury wywiadu; obydwie pozycje są wymienione, ale w bibliografii). Zob. też ogólne rozważania na temat wywiadu: M. Herman, *Potęga wywiadu*, przekład J. Kozłowski, Warszawa 2002 (do ostatniej pozycji Autor nie zdążył już dotrzeć).

nego Oddziału II Sztabu Wojska Polskiego (WP), ponieważ część jego kadry nadal pozostawała w służbie, tyle że w warunkach podziemnych⁴.

W szerszym stopniu można było uwzględnić niepublikowane wspomnienia, które mimo naturalnej dla każdego człowieka subiektywności rzucają jednak światło na zagadnienia wywiadu i kontrwywiadu Komendy Głównej (KG) ZWZ-AK⁵. Powyższa uwaga odnosi się również do całej bazy źródłowej. Jest ona obszerna, ale dla tak szeroko ujętego tematu większa byłaby korzyść, gdyby baza ta została poszerzona np. o archiwa Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko narodowi Polskiemu, archiwa byłych Delegatur Urzędu Ochrony Państwa (DUOP, obecnie zbiory IPN), Archiwa Sądów Wojewódzkich, IH PAN w Warszawie gromadzącego zarówno dokumentację, jak i wspomnienia, Archiwum Polski Podziemnej w Warszawie czy Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu (trzy ostatnie archiwa nie zostały w ogóle wymienione w wykazie źródeł, nie mówiąc już o zagranicznych: niemieckich i rosyjskich). Głównie bazowano na zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego i Wojskowego Instytutu Historycznego, natomiast w o wiele mniejszym stopniu odwoływano się do Archiwum Akt Nowych (AAN), gdzie znajdują się także akta KG ZWZ-AK (w tym bardzo obszerne II Oddziału), wywiadu NSZ i innych organizacji oraz dokumenty gestapo. Nie wiadomo, czy w Studium Polski Podziemnej (SPP) w Londynie została przeprowadzona kwerenda, czy też archiwalia te tylko zostały udostępnione przez Panią M. Wiecheć (por. s. 217, przyp. 16 i s. 478, przyp. 195-200). Właśnie w SPP znajduje się ogromna dokumentacja dotycząca wywiadu ZWZ-AK.

⁴ Por. np. W. Jastrzębski, *Major Żychoń i bydgoska ekspozytura wywiadu*, Bydgoszcz 1994; W. Baliński, *Człowiek w cieniu. Tadeusz Pełczyński. Zarys biografii*, Kraków 1994; A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998; T. Grabarczyk, *Struktura, organizacja i metody działania bydgoskiej ekspozytury polskiego wywiadu w latach 1930-1939*, Toruń 2001; H. Cwięk, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001; A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

⁵ Zob. m.in. B. Zakrzewski, *Formy organizacji i relacja o działalności Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej AK w okresie okupacji*, Instytut Historii PAN (dalej: IH PAN) w Warszawie, mps, sygn. A 68/59; tegoż, *Problem bezpieczeństwa w KG AK*, mps, Warszawa 1976, tamże, sygn. A 659/76; tenże, *Wywiad ZWZ-AK. Współdziałanie wywiadu ofensywnego ZWZ-AK z innymi organizacjami. Materiał pomocniczy do syntezy Polski w latach II wojny światowej*, mps, Warszawa 1972 (fragm. w zbiorach autora [dalej: w zb. aut.]); tenże, *Kontrwywiad w walce z organami represyjnymi okupanta*, mps, Warszawa 1973 (fragm. w zb. aut.). Autor wymienił wprawdzie relację B. Zakrzewskiego (s. 560, przyp. 16 i n.) znajdującą się w Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Obrony Narodowej (dalej: AWIH obecnie [ob.] Wojskowe Biuro Badań Historycznych [dalej: WBBH]), nie podał jednak tytułu. Być może jest to właśnie któreś z przytoczonych tutaj wspomnień. Zob. także niewykorzystane wspomnienia: A. Potyrała, *Wspomnienia dotyczące spraw Marynarki Wojennej*, mps, Gdynia 1960, Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni; S. Ignaszak, *Ekspozytura „Lombard”* (mps w zb. aut.); tenże, *Sieci „Lombardu” na Pomorzu* (mps w zb. aut.).

Przy tak dużej liczbie przypisów mogą zdarzyć się niedopatrzienia. Ale w miarę możliwości należy je eliminować i stosować jednolitą formę zapisu⁶. W niektórych wypadkach raz podawana jest nazwa archiwum (niekiedy pełna po uprzednim zastosowaniu skrótu) i sygnatura, innym razem tytuł dokumentu, potem archiwum. Nie zawsze podawano nazwę zespołu, z którego pochodziły dokumenty (np. w stosunku do AWIH, gdzie chodziło o akta Armii Krajowej)⁷. Niektóre sygnatury podawane były niedokładnie⁸.

Książka *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939-1945* została podzielona na 10 rozdziałów. Omówiono w nich tworzenie wywiadu podziemnego po zakończeniu walk jesiennych 1939 r., strukturę wywiadu ZWZ-AK, w tym wywiadu ofensywnego, wywiadu na szczeblu obszaru i okręgu, efekty najważniejszych działań wywiadowczych, kontrwywiadowczych, pracę Oddziału II KG AK po upadku Powstania Warszawskiego oraz współpracę z wywiadami: państw koalicji antyhitlerowskiej i państw „Osi”. Dodatkowo przedstawione zostały sprawy związane z wzajemnym przenikaniem sieci wywiadu Polskiego Państwa Podziemnego i Trzeciej Rzeszy.

Można zastanowić się, czy nie lepsza byłaby nieco inna konstrukcja, np. połączenie rozdziału III z V lub umieszczenie ich obok siebie tak, aby sprawy organizacyjne znalazły się w jednym miejscu. To samo dotyczy organizacji kontrwywiadu (rozdział VII). Może korzystniejsze byłoby też zestawienie rozdziału VI (odnoszącego się do rozpoznawania aparatu okupanta przez wywiad ZWZ-AK) i rozdziału IX dotyczącego z kolei zwalczania wywiadu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej przez władze niemieckie. Rozdziały te są bowiem zbliżone do siebie tematycznie. Przyjęcie takiego lub innego kryterium jest sprawą dyskusyjną.

Na początku Wydawca skierował do Czytelnika kilka uwag wprowadzających w temat i kulisy powstania książki, którą przygotowano w ramach prac prowadzonych w Instytucie Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Jednak już tutaj zakradł się błąd. Powołanie Związku Walki Zbrojnej nastąpiło bowiem nie 11 a 13.11.1939 r. i nie była to bynajmniej akceptacja Służby Zwycięstwu Polski utworzonej 26/27.09.1939 r., lecz przeciwnie spowodowane zostało nieufnością i niechęcią gen. Władysława Sikorskiego do tej organizacji.

We wstępie P. Matusak nakreślił istotę i cele wywiadu ZWZ-AK, przytaczając też wcześniejsze osiągnięcia przedwojennego Oddziału II Sztabu WP, jakim było niewątpliwie rozszyfrowanie „Enigmy”, a podczas toczącej się woj-

⁶ W spisie treści brak jest wyszczególnienia stron, na których znajdują się przypisy zamieszczone na końcu każdego rozdziału. Czytelnik będzie miał problemy z szybkim odnalezieniem odsyłaczy.

⁷ Por. s. 78, przyp. 25, s. 132, przyp. 34, s. 217, przyp. 18, 33, 44, s. 367, przyp. 53, s. 369, przyp. 160.

⁸ Zob. np. zapis: AAN, Akta KG AK, sygn. 203/9. Istotnie akta te oznakowane są sygnaturą 203, ale zapis powinien wyglądać nieco inaczej: 203/III-9.

ny – broni „V”. Słuszna jest tutaj uwaga, że do wszelkich akcji sabotażowych, dywersyjnych czy likwidacyjnych konieczne było właściwe rozpoznanie. Każdy żołnierz ZWZ-AK był więc jednocześnie wywiadowcą. Jednak likwidacja dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego SS-Brigadenführera Franza Kutschery miała miejsce nie 2 a 1.02.1944 r.

Pełne odtworzenie pracy wywiadu ZWZ-AK jest rzeczą bardzo trudną. Na przeszkodzie stoi niepełna dokumentacja, co dostrzeżono w niniejszej pracy. Mimo to na podstawie meldunków wywiadowczych i relacji częściowo można zrekonstruować niektóre sieci wywiadowcze wraz z kryptonimami oraz tzw. drogę służbową na linii Komenda Okręgu – Komenda Obszaru – Komenda Główna (np. Obszaru Zachodniego). Ma rację Autor, stwierdzając, iż zachowane archiwalia i relacje muszą zostać poddane krytycznej analizie. Konieczna jest też konfrontacja z dokumentami niemieckimi⁹.

Rozdział I dotyczy tworzenia wywiadu SZP, ZWZ-AK oraz udziału w pracach wywiadu innych organizacji i grup środowiskowych. Tak jak inne, został podzielony na podrozdziały, co ułatwia prześledzenie całości materiału. Wprowadzając Czytelnika we właściwy temat, P. Matusak odniósł się do pracy przedwojennego Oddziału II¹⁰. Wymieniona przez Autora placówka wywiadu głębokiego „Bombaj” usytuowana była nie w Berlinie a w Szczecinie. Owszem placówka berlińska używała kryptonimu „Bombaj II”, ale tylko przez krótki czas.

Rzeczywiście struktury Polskiego Państwa Podziemnego powstawały na bazie inicjatyw podejmowanych przez przedwojenne władze RP. Działaniom tym patronował Oddział II Sztabu WP. W pracach tych brało udział wielu oficerów w różny sposób powiązanych z „dwojką”, np. późniejszy Komendant Główny ZWZ-AK gen. Stefan Rowecki („Grot”)¹¹. Natomiast jego poprzednik gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski był Dowódcą Głównym Służby Zwycięstwu Polski a nie Komendantem Głównym. W SZP nie było Komendy Głównej tylko Dowództwo Główne. Błąd ten powtórzono na dalszych kartach książki (s. 299).

Wiele ciekawych informacji dotyczy „Muszkieterów”. Trzeba tu dodać, że po wojnie wielu jej członków nie chciało się przyznawać do członkostwa w tej organizacji. Organizacja ta miała w Warszawie skrzynki kontaktowe dla wy-

⁹ Np. Autor wspomniał o braku potwierdzenia zdrady Szefa Referatu Zachodniego „Straganu” KG AK mjr. Karola Trojanowskiego („Radwan”) (s. 17). W innym zaś miejscu pisał o jego współpracy z Niemcami (s. 152).

¹⁰ Nie wykorzystano tu ciekawych materiałów dotyczących Ekspozytury Nr 3 w Bydgoszczy przechowywanych w Delegaturze b. UOP w Bydgoszczy: *Rozpracowanie Obiektowe (RO) pod kryptonimem „Targowica”* (odpisy w zb. aut.).

¹¹ Nie tylko brał on bezpośredni udział w pracach wywiadu, ale trzeba uzupełnić, interesował się fachową literaturą na ten temat. Zob. F. Touchy: *Tamne szpiegostwa podczas wojny światowej 1914-1918. z przedmową majora Szt. Gen. Stefana Roweckiego*, Warszawa 1923.

wiadu portowego: „Pomorzanin 1” (ul. Kossaka 15), „Pomorzanin 2” (ul. Chopina) i przy ul. Natolińskiej 5.

Inną organizacją, mającą silnie rozbudowane komórki wywiadu, był „Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” – „MiP”). Dobrze się stało, że wspomniano tutaj o ich udziale w rozpracowaniu broni „V”, chociaż trzeba sprostować, że plany te zdobył nie Augustyn Träger („Sęk”) – „Generalny Starosta Pomorski”, ale jego syn – Roman, który powołany do Wehrmachtu znalazł się na Peneemünde¹².

Wspomnieć też trzeba, że wywiad prowadziła również Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW). Zachowało się jednak bardzo mało meldunków Oddziału II NOW. Jeden z nich z kwietnia 1942 r. dotyczył sytuacji na ziemiach zachodnich. Natomiast bardzo prężny wywiad stworzyła wspomniana przez Autora Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ). Tereny zachodnie penetrowała Ekspozytura „Zachód” („Z”), mająca swoje placówki nie tylko na terenach zachodnich, ale i w samej Rzeszy. Sprostować należy, iż placówką w Berlinie kierował nie Bonifacy Wojciechowski a Bogusław Świętopełk Wojciechowski z Torunia, podczas okupacji przebywający w Warszawie¹³.

Omawiając udział poszczególnych grup zawodowych w wywiadzie, w tym pracowników poczty na terenach okupowanej Polski, pominięto inne tereny, w tym Pomorze, gdzie np. w Toruniu wykradano donosy kierowane do gestapo. Główną uwagę skupiono tylko na Warszawie.

W rozdziale II przedstawiono rozwój organizacyjny wywiadu ZWZ-AK. Przybliżono tutaj początkowe inicjatywy Rządu RP we Francji starającego się jak najszybciej odbudować sprawny aparat wywiadowczy tak na zachodzie, jak i w okupowanym kraju, gdzie Komendanci Okupacji Niemieckiej i Sowieckiej (a nie dowódcy okupacji) także czynili starania w tym zakresie. Jednak Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Sztabu Naczelnego Wodza był bardziej rozbudowany niż podano w recenzowanej książce. Istniał bowiem Wydział Ogólny, Wywiadowczy, Ewidencji i Studiów, Finansowy, Lotniczy Wydział Wywiadowczy i Wydział Wywiadowczy Kierownictwa Marynarki Wojennej¹⁴.

W dalszej części rozdziału przedstawiono strukturę wywiadu ofensywnego KG ZWZ-AK wraz z wykresami, które różnią się nieco od zamieszczonych we

¹² Szerzej: B. Chrzanowski, „Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945, Toruń 1997, passim.

¹³ Szerzej: B. Chrzanowski, Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji, Toruń 1997, passim.

¹⁴ Zob. A. Peplowski, Wywiad, s. 57 i n. W korespondencji Oddziału II zachowanej w SPP w Londynie niektóre nazwy brzmiały inaczej: Oddział Wywiadowczy, Wydział Obronny (1943 r.), Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Sztabu Naczelnego Wodza (NW), Oddział Wywiadowczy Sztabu NW (1944 r.), a w przypadku wywiadu morskiego: Wydział Wywiadowczy Marynarki Wojennej lub Wywiad Morski (1944 r.) itp.

wcześniejszej literaturze. Brak odniesienia do wcześniejszych ustaleń utrudnia wyciągnięcie ostatecznych wniosków¹⁵.

Referat „Zachód” („201” [a nie „207”], „AW” – Agencja Wywiadowcza), obejmujący Ośrodek Wywiadowczy „51 KK” – Rzesza, centralnych sieci wywiadowczych „Stragan” KG ZWZ-AK, rzeczywiście dzielił się na trzy grupy: „Wybrzeże”, „Środek” i „Południe”. Jednak pełne nazwy, których nie podano, brzmiały: „WO-3 – Wybrzeże” (Wywiad Ofensywny lub „West-Ost”, czyli „Wschód-Zachód”), „WO-2” – „Środek” i „WO-1” – „Południe”. Jest to rzecz istotna, gdyż na dalszych kartach książki wspomniano o siatce „WO-3”, nie wyjaśniając tego skrótu¹⁶.

Obsada Biura Studiów Wojskowych i Biura Studiów Wywiadu Gospodarczego (Przemysłowego) omówiona została nie tylko w tym rozdziale, ale i w piątym, gdzie scharakteryzowano główne działy pracy wywiadu ZWZ-AK (podrozdział: Biura Studiów, s. 119-121, 371-375).

Wymieniany tutaj Ludwik Kalkstein, kierujący wywiadem lotniczym, który po aresztowaniu w 1942 r. podjął współpracę z gestapo i brał udział w rozpracowywaniu Komendanta Głównego AK gen. S. Roweckiego, miał również swoją siatkę na Pomorzu¹⁷.

Opisywany przez Autora Dział Łączności z Zagranicą („Zagroda”) podlegał Oddziałowi V (Łączności) KG ZWZ-AK. Istotnie pracował za pomocą Oddziału II, ale organizował własne szlaki. Jedną z czołowych postaci „Zagrody” – obecnie płk Elżbieta Zawacka, używała pseudonimu „Zo”, a nie „Zoo”, zaś „kpt. Jan Nowak «Zych»” – to Zdzisław Jeziorański – obecnie Jan Nowak-Jeziorański. Natomiast Hildegarda Bigocka podczas okupacji pracowała w „Zagrodzie”, a nie w wywiadzie (s. 314). Owszem, tak jak każdy żołnierz ZWZ-AK rejestrowała wszelkie spostrzeżenia, które mogły okazać się przydatne dla wywiadu. O „Zagrodzie” pisano też w innych miejscach (s. 93, 453). Sprostować trzeba, że szlak kurierski przebiegał z Warszawy przez Gdynię do Szwecji. Natomiast wymieniany Gdańsk stanowił w minimalnym tylko stopniu punkt kontaktowy „Zagrody”. Aresztowania wśród członków gdyńskiej placówki „Zagrody” w marcu 1944 r. były skutkiem tzw. wyspy „Jaracha” a nie „Jarachy” (Rudolf Zaźdel vel Zasdel). Kryptonim „Danusia” nosiła placówka w Gdyni, a nie w Gdańsku.

¹⁵ Por. m.in. J. Tucholski, *Cichociemni*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1983, s. 522; A. Peplowski, *Wywiad*, s. 312; P. Matusak, *Wywiad*, s. 126-128. Jako pierwszy schemat ten opracował Andrzej Chmielarz. Stanowił on punkt wyjścia do dalszych badań i uzupełnień zamieszczonych w przytoczonych pozycjach. Jednak jedynie J. Tucholski powołał się na to opracowanie.

¹⁶ Por. O. Guziur, M. Starczewski, „Lido” i „Stragan”. *Ślęzacy w wywiadzie Armii Krajowej*, Czeski Cieszyn 1992, s. 54 i n. O samej strukturze Referatu „Zachód” pisano w kilku miejscach np. s. 108, 145, 150, 372.

¹⁷ Zob. B. Chrzanowski, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej*, referat wygłoszony na sesji w Polskiej Akademii Umiejętności Krakowie w 2002 r. (w druku).

Rozdział III poświęcony został wywiadowi ofensywnemu ZWZ-AK. Ma rację Autor, pisząc, że Brytyjczycy bardzo pozytywnie oceniali meldunki nadysłane z Polski. Jak wiadomo, północne tereny Rzeszy i obszarów zaanektowanych penetrowała grupa „Wybrzeże”. Działali tam m.in. Gerard Derengowski („Gerwazy”) i Stefan Kamiński. Jednak osoby te umieszczono w różnych pionach organizacyjnych (ZJ, AK), a niekiedy można odnieść wrażenie jakby przedstawiano je po raz pierwszy, chociaż była już o nich mowa wcześniej (s. 101, 139, 143, 145, 315). Należy więc sprostować, że w skład grupy „Wybrzeże” wchodziły różne sieci: „A”, „C”, „D”, „F”, „J”, „K” i inne. Tworząc je, w niektórych wypadkach bazowano na kontaktach innych organizacji. I tak np. sieć „A” działającą na odcinku warszawsko-pomorskim budowali, m.in. członkowie Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Do nich należał właśnie S. Kamiński pochodzący z Tczewa, a podczas okupacji przebywający w Warszawie. Z zadaniami wywiadowczymi wysłał go na Pomorze i do Królewca, także mieszkający w stolicy, p.o. Komendanta ZJ na obszarze pomorskim Mieczysław Dukalski („Mieczysław Pomorski”, „Plamka”)¹⁸. Jedną z grup o kryptonimie „Kolej” kierował Alfred Blum a nie Bum. W Gdyni wywiadem OW ZJ kierował Andrzej Eliaszewicz („Ala”, przybrane nazwisko „Waszkiewicz”, „Iwaszkiewicz” a nie „Stary”) współpracujący z kpt. rez. Antonim Wiśniewskim-Wiensem z wywiadu ZWZ-AK. Grupa A. Wiśniewskiego-Wiensa („Grubski”, krypt. „A-14”) wchodziła w skład sieci „A” Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej. Sam A. Wiśniewski-Wiens nigdy nie kierował wywiadem ZJ w Gdyni. Po prostu w sieci „A” grupy „Wybrzeże” krzyżowały się struktury wywiadu ZWZ-AK i ZJ¹⁹. Tak samo nie istniała sieć „Ala” (od ps. A. Eliaszewicza), tylko ośrodek gdyński Ekspozytury „Z” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Ośrodek ten utrzymywał później łączność z Brodnicą i wywiadem ZJ oznaczonym kryptonimem „Mare”. Ekspozytura „Mare” nie wchodziła w skład Wydziału Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, o czym będzie mowa w dalszej części recenzji. Wspomniany S. Kamiński zmarł w Warszawie na białaczkę, a nie wskutek wyczerpania nerwowego. W swoich relacjach G. Derengowski, jak i niektórzy inni „jaszczurkowcy”, nie przyznawali się początkowo do udziału w pracach w OW ZJ. Relacja Jego wymaga więc weryfikacji.

Wydaje się, że zamieszczenie informacji o tworzeniu sieci „WO-3” m.in. przez Norberta Gołuńskiego w zestawieniu z informacjami odnoszącymi się do lat 1940-1941 jest nieporozumieniem, gdyż ppor. N. Gołuński – „cichociemny” został zrzucony do kraju dopiero 16/17.09.1943 r. Posługiwał się pseudonimem „Bombram” i „Witold”, a „Miś” to pseudonim innego „ci-

¹⁸ Przed wojną mieszkał w Gdyni. Na stronie 143 nazwisko to figuruje aż w trzech wersjach: Duhalski, Dukalski i Buhalski.

¹⁹ Szerzej: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy*.

chociemnego” – Władysława Maksysia. Obaj pracowali w wywiadzie morskim „Lombardu”.

Wymieniona Monika Dymska to instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK) w Toruniu, od 1939 r. zaangażowana w dywersji pozafrontowej „Grunwald”, w ramach której przechodziła szkolenie dywersyjne (m.in. w lipcu 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej), co nie jest równoznaczne z rolą agenta wywiadu WP, jaką jej przypisano w książce. Od jesieni 1940 r. działała w wywiadzie OW ZJ i w ramach Ekspozytury „Zachód” współpracowała ze „Straganem” KG ZWZ-AK. Do wywiadu zwerbował ją Arnold Nierzwicki („Krzysztof”, „Konrad”, „Marta”), kierujący Ekspozyturą „Z”²⁰.

Trudno też uznać za pracującego w ramach „Straganu” – Zygmunta Grochockiego, harcerza i członka ZJ w Starogardzie, który wprawdzie założył komórkę Związku Jaszczurczego we Francji, ale miał tylko luźne powiązania z ogólnopolskim ZJ²¹.

Z wywiadem Związku Jaszczurczego współpracował ppor. rez. Klemens Wicki (a nie Walicki), stojący na czele jednej z sieci wywiadu dalekiego zasięgu KG ZWZ-AK. Na tym terenie uwagę koncentrowano przede wszystkim na zagadnieniach dotyczących przemysłu morskiego. Informacje te zbierała głównie sieć „C”. Analizą meldunków wywiadowczych zajmowało się Biuro Studiów Wojskowych (BSW), gdzie prawdopodobnie od drugiej połowy 1941 r. istniał Referat Morski. Współpracował on z Referatem Morskim Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego. Nie było natomiast żadnego „okrętowego Biura Studiów Wojskowych” (s. 146)²².

Inną, wymienioną w książce P. Matusaka, siatką wywiadu ofensywnego KG ZWZ-AK na Pomorzu kierował Edmund Welz z Gdyni. Jej członkowie posługiwali się kryptonimami zaczynającymi się od litery „J”. Jednym z kierowników tej siatki był Stanisław Karczmarek mający do pomocy m.in. Walburę Kłosek a nie Skwiercz (s. 148)²³.

Z kolei na czele wywiadu w Podokręgu Południowo-Wschodniego stał – ale prawdopodobnie – Teodor Bieganowski (nie podano jego imienia). Struktury wywiadu w Toruniu organizował Piotr Jaźwiecki („Schmidt”) a nie Jaźwiński. Z. Szatkowki pełnił funkcję inspektora Inspektoratu Rejonowego Bydgoszcz, a nie wywiadu w Podokręgu Morskim AK. Poza tym komórki wywiadu zaczęto tworzyć w tym podokręgu w drugiej połowie 1941 r. a nie w 1940 r. Jeden z ważniejszych punktów kontaktowych mieścił się w zakładzie ślusarskim Bernarda Badziąga w Gdyni (a nie Baciąga, s. 148). Współpracowano tu także

²⁰ Nazwisko to kilkakrotnie zniekształcono: Nieszwiński, Nierzwiński, Mierzwicki (s. 143, 144, 155).

²¹ Szerzej na ten temat: B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy*, s. 50-53 n.

²² Szerzej na ten temat: B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001, s. 126-128 n.

²³ O grupie E. Welza pisano dwukrotnie: na s. 148 i 313.

z Komendantem Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów Bernardem Myśliwkiem²⁴ i Władysławem Drapiewskim (a nie Drapiejewskim)²⁵.

Szkoda, że Autor prezentując strukturę „Lombardu” KG AK, nieco odmienną od podawanej w literaturze przedmiotu, nie podał źródła informacji, zwłaszcza że przykładowo poznańska Ekspozytura Wojskowej Służby Kobiet (WSK) nie wchodziła w skład tej sieci, natomiast ściśle z nią współpracowała. Z kolei strukturę grupy „Bałtyk” wywiadu „Lombard” niepotrzebnie przedstawiono kilka razy (np. s. 155, 160, 163, 313).

Sprostować również trzeba, że punkt kontaktowy dr. Mayhöfera mieścił się w jego przychodni lekarskiej w Malborku a nie w Królewcu. Pracowała tam Polka zaangażowana w wywiadzie o pseudonimie „Aldona” (NN), ale punkt ten nie nosił jej imienia (pseudonimu). Rzeczywiście dostarczono tam mikrofilmy dotyczące obozów koncentracyjnych, które następnie przerzucono do Szwecji. Pomoc okazywał tu pastor szwedzki, ale miał on pseudonim „Waza”, a nie „X-10” (to był kryptonim maklera gdyńskiego pracującego w wywiadzie szwedzkim – imię i nazwisko ustalone). Należało zaznaczyć, że działająca w Szwecji Ekspozytura „Północ” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza funkcjonowała nieoficjalnie przy Poselstwie RP w Sztokholmie.

Wspomniany przez Autora oddział bydgoski „Zagralin” wiosną 1943 r. spalił paszę i słomę na linii kolejowej Bydgoszcz-Gdańsk, a nie wysadził pociąg pod Gdańskiem.

Nieco inaczej wyglądała też sprawa przekazania do Londynu meldunku o wyrzutniach „V” w Peenemünde. Nie mogła go przewieźć emisariuszka Władysława Macieszyna („Sława”), ponieważ została aresztowana w Wiedniu 8.04.1943 r.²⁶

Rozdział IV dotyczy struktur wywiadu funkcjonujących w poszczególnych okręgach. Wydaje się jednak, że brakuje tutaj bardziej precyzyjnego wyjaśnienia relacji wywiadu Komendy Głównej z Komendami Okręgów. Czytelnik

²⁴ Właściwe nazwisko brzmi B. Myśliwek a nie Myśliwak. Szerzej zob. A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu 1939-1945*, Toruń 1998.

²⁵ Podobnych zniekształceń nazwisk jest bardzo dużo i nie sposób wychwycić wszystkie. Zob. np.: płk W. Berka a nie Berke (s. 27 i n.), Maria Kacprzyk a nie Kacprzak (ob. Tabeau, s. 152), Aleksy Jędryczka, nie Jędryczko, Augustyn a nie August Träger (s. 51 i n.), Stefan Ignaszak, nie Ignaczak (s. 154), Ferdynand Słomiński, nie Słomieński (s. 166), płk. Emil Macieliński, nie Mycie-liński (s. 171), gen. Friedrich Paulus, nie von Paulus (s. 207, 381 i n.), Aniela i Marian Przygodzcy, nie Przygoccy (s. 314), Józef Rzeźniczak, nie Rzeźniczek (s. 452), Edmund Śmierchalski, nie Smirzcholski (s. 453), Emilia Malessa, nie Melassa (s. 665), Rudolf Ostrihansky nie Ostrihański (s. 670) i wiele innych. Zob. też nazwy geograficzne np. Łęgno – chodzi o Łęgnowo, obecną dzielnicę Bydgoszczy (s. 155, 159, 163).

²⁶ Szerzej o tym zob. B. Chrzanowski, „Miecz i Pług”, s. 312-313, 462-474 i n. W książce P. Matusaka mocniej należało zaakcentować wkład organizacji „Miecz i Pług” w wykrycie broni „V”. Por. też niewykorzystaną tutaj pozycję M. Middlebrooka, *Nalot na Peenemünde*, przełożył M. Duryasz, Warszawa 1987.

może się zgubić w „gąszczu” nadmiernej liczby problemów i faktów. Podobnie jak w rozdziałach poprzednich, tak i teraz zdarzają się zbyteń powtórzenia bez odpowiedniego odsyłacza lub uzasadnienia konieczności takiego „zabiegu”. Dobrze, że omówiono wszystkie obszary i okręgi ZWZ-AK. W ten sposób uzyskano możliwie pełny obraz działań wywiadu wojskowego Polskiego Państwa Podziemnego. Tytułem uzupełnienia można zaznaczyć, iż niektóre okręgi położone w Polsce centralnej także zbierały informacje o przemyśle morskim, jak np. Okręg Śląski czy Lubelski. Okręgi te wykorzystywały mieszkańców Pomorza znajdujących się na ich terenie do zadań wywiadowczych w miejscach przez nich zamieszkałych przed wojną. Przykładowo Okręg Lubelski uzyskiwał w ten sposób informacje z Elbląga, Malborka, Królewca, Gdańska i Gdyni. Warto też wspomnieć, że meldunki organizacji „Odra”, działającej głównie na Pomorzu Zachodnim, trafiały do Warszawy m.in. poprzez Wydział II Okręgu Krakowskiego AK.

Jeżeli chodzi o Okręg Poznański ZWZ-AK, to trzeba sprostować, że kpt. L. Kmiotek („Dołęga”, „Pomian”) organizował w Wielkopolsce struktury Wojskowej Organizacji Ziem Zachodnich (WOZZ) a nie Organizacji Orła Białego (OOB). Istotnie jednym ze współpracowników mjr. Stefana Łukowicza („Szczepan”) – członka przedwojennej Tajnej Organizacji Konspiracyjnej w Wielkopolsce – był por. F. Paweł („Jarociński”)²⁷. Pisząc o wywiadzie VIII Okręgu PN, Autor miał chyba na myśli organizację Polska Niepodległa, wyjaśnienia tej nazwy zabrakło w wykazie skrótów. Znalazła się tam za to błędna nazwa WOZZ – Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich, podczas gdy poprawna nazwa brzmi: Wojskowa Organizacja Ziem Zachodnich. Z wymienianych osób stojących na czele Wydziału II Okręgu Poznańskiego zabrakło ppor. Zygmunta Giżyckiego („Ząb”), mimo iż nie miał on pełnomocnictwa ze strony Komendy Okręgu.

Słuszne jest stwierdzenie Autora, że na Pomorzu dominował wywiad morski, chociaż penetrowano tam również inne gałęzie przemysłu pracującego na potrzeby wojenne, np. przemysł lotniczy. Pewne krytyczne uwagi nasuwają się podczas czytania całego podrozdziału o Okręgu Pomorskim ZW-AK. I tak nie było Okręgu Pomorskiego Służby Zwycięstwu Polski, gdyż w statucie SZP przewidywano Dowództwa Wojewódzkie a nie Komendy Okręgów. Pomimo usilnych prób, jesienią 1939 r. nie zdołano zorganizować Dowództwa Wojewódzkiego na Pomorzu. Mjr Józef Ratajczak („Karolczak”) był p.o. Dowódcy

²⁷ Skierowano więc tam F. Paweł, a nie F. Paweła. Z kolei na s. 300 T. Grygier figuruje jako Rygiel. W tym miejscu można było wykorzystać materiały z sesji toruńskiej z 1989 r. Zob. T. Grygier, *Rola majora Szczepana (Stefana) Łukowicza w organizowaniu konspiracji pomorskiej*, w: *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939-1945. w 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały sesji w Toruniu 27-28 IX 1989 r.*, red. J. Sziling, Toruń 1990, s. 390-392. Zob. także: M. Woźniak, *Geneza i początki organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej w obszarze poznańsko-pomorskim (październik 1939-wrzesień 1940)*, tamże, s. 67-91

SZP i Komendanta Okręgu Pomorskiego ZWZ. Współdziałający w tworzeniu pomorskiej SZP płk Michał Gnoiński nie używał pseudonimów „Irena”, „Wojna”, „Majewski”. To są pseudonimy por. Franciszka Włodarczyka z „Grunwaldu”, który zaczął nawiązywać pierwsze kontakty na Pomorzu jesienią 1939 r. Pełnił też funkcję pierwszego szefa wywiadu tzw. pierwszej pomorskiej ekipy SZP. Józef Gruss („Stanisław”) włączył się w struktury pomorskie trochę później. Szefem sztabu początkowo był chor. Edward Schneider („Czaszka”), a od połowy 1940 r. do końca okupacji kpt/mjr Józef Chyliński („Kamień”, „Rekin”, „Wicher”).

Skorygować i uzupełnić trzeba znane już z literatury niektóre imiona i nazwiska: Kazimiera Rogozińska, a nie K. Rogozińska (podczas okupacji Bartel), Ludwika Stencel a nie L. Stenzel, Maria Biegoń-Buczowska a nie Irena Buczowska, Felicja Jettka a nie F. Jettke, Katarzyna Borzyszkowska a nie K. Borzyszko (s. 311), Jan Kieruj a nie Jan Kierujem (s. 313) i inne. Okręg Pomorski początkowo dzielił się na 3 Podokręgi: Kujawski (Południowy), Środkowy i Morski (Północny). W połowie 1943 r. dokonano reorganizacji, dzieląc go na 2 Podokręgi: Północno-Zachodni i Południowo-Wschodni. Do tego doszły dwa tzw. Podokręgi Zewnętrzne: Północno-Wschodni (Królewiec) i Północno-Zachodni (Szczecin).

Gdyński punkt „Fela” zorganizowano w ramach wywiadu dalekiego zasięgu KG ZWZ-AK. Współpracowano tutaj z wywiadem OW ZJ, ale nie był to punkt tej organizacji. Pastor szwedzki w Gdyni, także mający kontakt z tym punktem, sprawował opiekę duszpasterską nad obywatelami szwedzkimi, zwłaszcza marynarzami, a nie nad wszystkimi ewangelikami zamieszkującymi w tym mieście bądź okolicy.

Wspomniana Zofia Gołębiowska (a nie Gołębiewska) istotnie pracowała przed wojną dla Oddziału II WP. Została jednak aresztowana w Toruniu w końcu 1939 r., skazana na śmierć i stracona, więc nie mogła działać w podziemiu w 1942 r.

Cytowany fragment „Sprawozdania «Pawła»” z jesieni 1944 r. pochodzi ze sprawozdania kpt. Alojzego Suszka („Paweł”) – inspektora Inspektoratu Rejonowego Bydgoszcz, publikowanego bez błędów i z przypisami w publikacji *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939-1945*²⁸.

Z kolei wymieniony „Bruno Jasiński” to Brunon Jasiński – inspektor bydgoski ZWZ-AK, który aresztowany w czerwcu 1942 r. rzeczywiście załamał się w śledztwie. Sprawa ta znalazła swój tragiczny finał po wojnie, kiedy to 5.06.1945 r. został zastrzelony w swoim mieszkaniu w Bydgoszczy.

²⁸ Wyd. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling, Toruń 1991, s. 94-95. Zob. także: Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek (dalej: FAPAK) w Toruniu, Akta Pomorskiego Okręgu AK, sygn. 5.

Należy także sprecyzować poszczególne fale aresztowań wśród pracowników wywiadu na Pomorzu. I tak np. S. Hensel został aresztowany 11.04.1942 r., K. Wicki – 26.06.1942 r. a F. Bendig – 6.08.1944 r. Aresztowania objęły również gdyńską komórkę „Zagrody”, nazywaną niesłusznie przez P. Matusaka „grupą przerzutową Franciszka Szwarca” (winno być Schwarza).

Wywiad Armii Krajowej nie współpracował z Armią Czerwoną, a akcja „B-2” (do dziś budząca kontrowersje i nie do końca wyjaśniona) polegająca na przekazaniu Rosjanom planów obrony Gdyni przez harcerzy z Tajnego Hufca Harcerzy, stanowiła wyłącznie ich inicjatywę, mimo utrzymywania kontaktów z Wydziałem II Komendy Okręgu.

Omawiając Okręg Śląski, Obszar i Okręg Lwowski czy Okręg Wileński można było w tym miejscu sięgnąć do prac O. Guziura i M. Starczewskiego²⁹, Z. Waltera-Janke³⁰, G. Mazura i J. Węgierskiego³¹, R. Koraba-Żebryka³² i innych.

W rozdziale V przedstawiono działy wywiadu ZWZ-AK. Dużo uwagi poświęcono tutaj funkcjonowaniu Biur Studiów Oddziału II KG ZWZ-AK (kwestie te – jak wiadomo – omówiono też w rozdziale III). W Biurze Studiów Wojskowych działał m.in. Referat Morski, którym kierował kpt/kmdr ppor. Józef Woźnicki („Walek” a nie „Waldek”). Natomiast w Biurze Studiów Wywiadu Przemysłowego na czele Referatu Morskiego stał mgr Benedykt Krzywiec („Jakub”), a po nim ppor. rez. mar. woj. inż. (nie kmdr) Aleksander Potyrała („Tarnowski”).

Zebrane informacje ujmowano w meldunkach według następującego schematu: I. Przemysł hutniczo-mechaniczny, II. Przemysł motorowy, III. Przemysł morski, IV. Przemysł chemiczny, V. Surowce, VI. Praca, VII. Zaopatrzenie, VIII. Organizacja przemysłu niemieckiego, IX. Koniunktura.

Trzeba również dodać, że wywiad wojskowy zbierał także informacje dotyczące nastrojów ludności polskiej, litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej, żydowskiej i niemieckiej. Tego typu wiadomości gromadził zasadniczo aparat Delegatury Rządu RP na Kraj, ale w meldunkach „Straganu” wprowadzono specjalny dział „Nastroje”. W mniejszym stopniu sprawami tymi interesował się „Lombard” KG AK.

W niniejszej publikacji zwrócono uwagę na rolę tzw. Tajnych Instrukcji Wywiadowczych. Uzupełnić należy, że wymieniana w książce Ekspozytura „Mare” OW ZJ posługiwała się kilkustronicową instrukcją odnoszącą się do zagadnień transportu kołowego i kolejowego. Właśnie w tym miejscu należało

²⁹ O. Guziur, M. Starczewski, „Lido” i „Stragan”. *Ślązacy w wywiadzie Armii Krajowej*.

³⁰ Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986.

³¹ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939-1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997. Jest też wiele innych prac J. Węgierskiego wymienionych w bibliografii, których zabrakło właśnie w tym miejscu.

³² R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985.

opisać działalność grupy wywiadowczej „Kolej” a nie na s. 139. Zachowało się bardzo dużo meldunków obrazujących ruch transportów wojskowych, chyba zbyt mało wykorzystanych w tej pracy.

Wbrew temu, co pisał Autor, nie ma dowodów, że Konspiracyjna Szkoła Małoletnich Lotnictwa, nazywana też grupą „Lotnisko” w Bydgoszczy, podlegała Referatowi Informacyjno-Wywiadowczemu Oddziału II KG AK. Mimo kontrowersji na temat tej grupy ślady prowadzą raczej do bydgoskiego „Miecza i Pługa”.

Podrozdział odnoszący się do wywiadu morskiego nie został odpowiednio oznaczony (s. 452). W ogóle sprawami morskimi w okupowanym kraju zajmował się Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” KG Armii Krajowej współpracujący z Wydziałem Morskim Wojskowego Biura Przemysłu i Handlu Szefostwa Biur Wojskowych i Wydziałem Morskim Departamentu Przemysłu i Handlu Delegatury Rządu RP na Kraj³³. Podrozdział ten wymaga pewnych uzupełnień i sprostowań. Wybrzeże Gdańskie stanowiło agendę „Alfy” i nosiło nazwę Komendy Wybrzeża Morskiego (kryptonim „Polana”). Szefem Sztabu „Polany” rzeczywiście był „Dąbrowa”. Jest to pseudonim kpt. Feliksa Rostkowskiego. Natomiast Witold Bublewski („Wybicki”) początkowo pełnił funkcję oficera ds. marynarki handlowej i spraw cywilno-administracyjnych. Dopiero w marcu 1943 r. został oficerem „zleceń przy Komendzie «Alfy»”. Podczas okupacji nigdy nie przebywał na Wybrzeżu Gdańskim. Przytłaczająca większość prac „Alfy” prowadzona była w Warszawie.

Wspominając po raz kolejny „Lombard” i grupę „Bałtyk”, podano błędnie, iż działał on na Wybrzeżu od 1941 r. Działalność „Bałtyku” datuje się od roku 1943.

Z kolei opisywana już wcześniej jako „grupa z Gdańska” w składzie: Jan Śleszyński, Maria Spyrlak (wówczas Pyttel) i Franciszek Schwarz, to nie grupa wywiadowcza, a gdyńska „Zagroda”, o czym już pisano w recenzji.

Nie ma racji Autor, pisząc o wywiadzie „Alfy”. Z zachowanych dokumentów Wydziału Marynarki, jak i meldunków kierowanych do Londynu wynika, że „Alfa” wywiadu nie prowadziła, o czym informował władze zwierzchnie Komendant Główny AK gen. T. Bór-Komorowski w depeszy nr 177 z 3.02.1944 r. („«Alfa» wywiadu nie prowadzi, współpracuje z O.II w sprawach morskich i portowych”)³⁴. Na ten temat zachowała się korespondencja pomiędzy Komendantem „Alfy” kmdr. Antonim Gnieweckim („Witold”) a szefem Oddziału II KG AK ppłk. Marianem Drobikiem („Dzięcioł”). Do wywiadu delegowano wymienionego już B. Krzywca, J. Woźnickiego i A. Potyrałę. Autor zacytował depeszę z kraju nr 3182 z 28.06.1943 r., w której napisano:

³³ Szerzej: B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”*.

³⁴ Archiwum Muzeum Stutthof (dalej: AMS), Akta „Alfy”, sygn. Z-II-45 (kopia z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ob. zb. IPN w Warszawie).

„«Alfa» obejmuje całość organizacyjnych zagadnień w kraju, jest moim organem planowania na okres powstania i OSZ [Odtwarznia Sił Zbrojnych – B.Ch.] [...] «Alfa» dzieli się na dwa odcinki”. Dalej następuje konkluzja: „Były to odcinki: organizacyjny i wywiadu morkiego” (s. 453). Tymczasem nie wiadomo, dlaczego Autor faktycznie zacytował nie depezę nr 3182 z 25.06.1943 r. a Meldunek nr 1268 z 27.07.1943 r. gen. T. Bora-Komorowskiego, gdzie wyraźnie napisano, iż jest on odpowiedzią właśnie na: „3182 z 26.06.1943 r.” Komendant Główny pisał w niej m.in.: „«Alfa» dzieli się na dwa odcinki: 1) kierownik wybrzeża morskiego (kryptonim «Polana» i z-ca Kdta «Alfy» [...]; 2) kierownik O.S.Z. (kryptonim «Gołąb»)”. Nic tu nie ma o wywiadzie, co więcej, w tym samym meldunku gen. „Bór” pisał: „wywiad morski kierowany jest centralnie przez Szefa O.II mego Sztabu przy współdziałaniu «Alfy»”³⁵. Ten współdziałanie to właśnie delegowanie fachowców z Wydziału Marynarki do Oddziału II KG AK.

Przedstawiając kulisy wykrycia wyrzutni i broni „V”, w szerszym stopniu należało wykorzystać dostępną literaturę³⁶. Prace nad rozszyfrowaniem broni raketowej prowadzone były w Polsce już w 1932 r. O tym, że zagadnienia te znane były polskim specjalistom, świadczy opinia Biura Studiów, w której odwoływano się do eksperymentów przeprowadzanych jeszcze przed wybuchem II wojny światowej³⁷. Szkoda, że nie próbowano ustalić, kiedy wywiad AK zdobył pierwsze dane o broni „V”. Na ten temat do dziś trwają spory: maj-czerwiec 1942, jesień 1942 r., początki 1943 r.³⁸ Wiadomo, iż jesienią 1942 r. szef wiedeńskiej grupy „Straganu” Jan Mrozek przywiózł do Warszawy meldunek o wyrzutniach w Peneemünde. Nakładanie się i dublowanie poszczególnych sieci wywiadu: Komendy Głównej, Komendy Okręgu Pomorskiego, „Miecza i Pługa”, nieraz powoduje posądzenie o przypisywanie sobie zasług w zdobyciu tych informacji³⁹. Próby na Peneemünde kontynuowano także po zbombardowaniu poligonu doświadczalnego w sierpniu 1943 r. Dlatego, o czym nie pisał Autor, w dalszym ciągu wywiad KG i Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej rozpracowywał te tereny. Również członkowie „Miecza i Pługa”

³⁵ Tamże.

³⁶ Zob. np. J. Ciechanowski, *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza w czasie II wojny światowej*. Churchill nakazał, cz. 1, „Tydzień Polski” 18.12.1999, cz. 2, tamże, 25.12.1999, cz. 3, tamże, 1.01.2000; M. Kledzik, *Biała księga V-1, V-2*, tamże, 27.05.2000; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Oddział II Armii Krajowej w walce z bronią „V” światła zachowanych dokumentów z lat 1943-1944*, „Zapiski Historyczne” 1988, z. 1-2, s. 101-113. Autor nie mógł już dotrzeć do materiałów pokonferencyjnych: *Polacy w walce z bronią V-1 i V-2*, red. W. Zawadzki, Bydgoszcz 2003.

³⁷ AWIZ, Akta Komendy Głównej AK, sygn. III/22/113.

³⁸ Zob. polemikę pomiędzy prof. A. Garlińskim a płk. K. Irankiem-Osmecki prowadzoną na łamach „Tygodnia Polskiego” w 1978 r.

³⁹ Por. O. Guziur, M. Starczewski, „Lido” i „Stragan”. *Ślązacy w wywiadzie Armii Krajowej*, s. 57-58, 71-76 n.

angażowani byli w rozpracowywanie tej broni i to na obszarze Generalnego Gubernatorstwa⁴⁰.

O tzw. cudownej broni Hitlera pisała też prasa podziemna. Autor przytoczył tutaj nieznaną artykuł opublikowany 10.09.1943 r. w gazecie „Załoga”. Można tylko dodać, że w piśmie „Polska Żyje” z 29.06.1944 r. także opublikowano artykuł na ten sam temat pt. *Nowa broń niemiecka*.

W rozdziale VI omówiono rozpracowywanie przez wywiad ZWZ-AK aparatu wojskowego i policyjnego władz okupacyjnych. Wiadomo, że w tym względzie wywiad Polskiego Państwa Podziemnego miał dość ograniczone możliwości działania, jednak i tutaj można odnotować osiągnięcia, co dostrzeżono w niniejszej publikacji. W Generalnym Gubernatorstwie szczególną rolę w zwalczaniu polskiej konspiracji odegrało gestapo radomskie. W rozdziale tym zabrakło kilku znanych pozycji podejmujących ten temat, jak np. W. Borodzieja⁴¹, S. Biernackiego⁴² i A. K. Kunerta⁴³. Nawet pobieżna lektura akt gestapo radomskiego i innych jego placówek wykazuje, iż stan wiedzy policji niemieckiej o Polsce Podziemnej był znaczny, co należało bardziej podkreślić w tym rozdziale.

Autor dwukrotnie wspomina o rozpoznaniu przez wywiad ZWZ-AK „Akcji AB” i „Noc i Mgła” (s. 493 i 630). Pomijając fakt, iż wielu szczegółów „Akcji AB” nie zdołano rozpracować, sprostować trzeba błędne stwierdzenie dotyczące „Nocy i mgły” („Nacht und Nebel”). Akcja ta uruchomiona na mocy tajnego zarządzenia Hitlera i podpisana przez Szefa Oberkommando der Wehrmacht (OKW) gen. Wilhelma Keitla 7.12.1941 r. odnosiła się do podejmowania kroków represyjnych przeciwko ruchowi oporu w Europie Zachodniej, a nie na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Właśnie z tej akcji został wyłączony obszar Polski i Bałkany. Być może pomyłono tę akcję z „Akcją Tannenberg” na Pomorzu połączoną od 7.09.1939 r. z „Intelligenzaktion” na terenach inkorporowanych.

Przedstawiając działalność wywiadu Armii Krajowej w obozach koncentracyjnych, warto było odwołać się do książki K. Dunina-Wąsowicza *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (1939-1945)* (Warszawa 1979). Wy-

⁴⁰ B. Chrzanowski, „Miecz i Pług”, s. 177-178. Przytoczony w książce *Meldunek specjalny I/R nr 242. Pociski raketowe*, znajduje się w SPP w Londynie. Zob. SPP, O VI. Krajowe władze wojskowe. Wywiad, sygn. 3.7.2.1.3.

⁴¹ W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939-1944*, Warszawa 1985.

⁴² S. Biernacki, *Okupant a polski ruch oporu. Władze hitlerowskie w walce z ruchem oporu w dystrykcie warszawskim 1939-1944*. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Instytut Pamięci Narodowej. Informacja wewnętrzna nr 104, Warszawa 1989. Mimo różnego rodzaju zastrzeżeń nie można przemilczeć książek J. Wilamowskiego np. *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1999, czy *Pętla zdrady. Konspiracja – wróg – polityka. Za kulisami Polski Podziemnej*, Warszawa 2003 (ostatniej pozycji Autor nie mógł już wykorzystać).

⁴³ A. K. Kunert, *Z dziejów konspiracyjnego kontrwywiadu*, „Kierunki” 1993, nr 42-48, 50-51, 1994, nr 14 (w wykazie bibliografii figuruje tylko jeden artykuł opublikowany w numerze 43).

maga też sprostowania twierdzenie, jakoby obóz Stutthof został utworzony jeszcze przed wojną. Przed rozpoczęciem działań wojennych w lipcu i sierpniu 1939 r. rozpoczęto dopiero budowę obozu. Pierwszy transport do tego prowizorycznego jeszcze miejsca odosobnienia przybył 2.09.1939 r. Ludzie ci kontynuowali prace budowlane, gdyż dalsza budowa obozu trwała do 1941 r. Pisząc o zorganizowaniu samoobrony w 1939 r. i utrzymywaniu kontaktów z wywiadem ZWZ-AK poprzez komanda pracy, zastosowano zbyt skrót myślowy. Istotnie jesienią i zimą 1939/1940 r. organizowano tu wzajemną pomoc. Uważano, że wojna szybko się skończy. Dużą rolę w podtrzymywaniu nastrojów odgrywało duchowieństwo. Sytuacja uległa zmianie po odejściu transportów do Sachsenhausen w kwietniu 1940 r. Wówczas do głosu zaczęły dochodzić niemieccy kryminaliści. Z samego obozu uciekło nie 71 a 79 więźniów. Najwięcej informacji o Stutthofie zawierają dokumenty Delegatury Rządu RP na Kraj, konkretnie Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy (są tam m.in. elaboraty napisane przez byłego więźnia Włodzimierza Wnuka).

Rozdział VII dotyczy zagadnień kontrwywiadu. Dla bezpieczeństwa konspiracji rzeczywiście stosowano kryptonimy liczbowe i słowne. Także na Pomorzu czyniono wysiłki mające na celu zapewnienie maksimum bezpieczeństwa tutejszej konspiracji. Jedną z czołowych postaci był kpt. Tadeusz Lipecki, „wtyczka” w policji niemieckiej m.in. w Toruniu.

Wspominany w kilku miejscach Ronald Jeffray „Bronek”, Bronek vel Jeffrey (stosowano różną pisownię, s. 154, 329), współpracujący z wywiadem AK, to starszy szeregowiec Ronald C. Jeffrey z Królewskiego Pułku Piechoty Zachodniego Kentu (nr 634 729, ur. 6.09.1917 r.), zbiegły jeniec brytyjski, wzięty do niewoli podczas kampanii na zachodzie 23.05.1940 r. Pracował dla Referatu Zachodniego „Stragan”, a potem dla „Lombardu”. Po wojnie wojskowe władze brytyjskie prowadziły w jego sprawie śledztwo w związku z kontaktami ze wspomnianym tu gen. Borysem Smysłowskim. R. C. Jeffrey przebywał w Warszawie od 25.01.1942 r. Być może właśnie z nim miał kontakt wywiad NSZ, ale sprawa pozostaje otwarta. Natomiast Oddział II Narodowych Sił Zbrojnych dotarł do otoczenia gen. Smysłowskiego z ROA przez ucznia Szkoły Morskiej Stanisława [? B.Ch.] Mancewicza („Apollo”), który był w jego obstawie.

Pisząc o stratach poniesionych przez Polskę Podziemną, Autor popełnił błąd, twierdząc, iż p.o. Komendanta Okręgu Pomorskiego ZWZ – mjr. Ratajczaka (nie Ratajczyk, s. 756) aresztowano wiosną 1941 r. Data i miejsce jego zatrzymania zostały już dawno ustalone – 23/24.11.1940 r. w Rembertowie. Poza tym chodzi o aresztowanego mjr. Marcelego Cerklewicza z „Grunwaldu” a nie Juliusza Cyrklewicza.

Przy omawianiu zagadnienia legalizacji opuszczono znaną publikację S. Lewandowskiej, opisującej działalność tego wydziału⁴⁴.

⁴⁴ Zob. S. Lewandowska, *Kryptonim „Legalizacja” 1939-1945*, Warszawa 1984.

W ostatnich trzech rozdziałach (VIII, IX, X) naświetlono pracę wywiadu AK po upadku Powstania Warszawskiego, zwalczanie pionu wywiadowczego przez władze niemieckie oraz współpracę wywiadu Armii Krajowej z wywiadami innych państw. Należało tutaj uwzględnić publikację J. Marszałca dotyczącą spraw ochrony porządku i bezpieczeństwa w Powstaniu Warszawskim⁴⁵, wymienione wyżej artykuły A. K. Kunerta o kontrwywiadzie (zob. uwagi dotyczące rozdziału VI) i inne⁴⁶.

Poza tym kwestia zdrady czy rzekomej zdrady przywódców „Miecza i Pługa” nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta, tak jak do końca nie została wyjaśniona rola agenta sowieckiego w „MiP” – Bogusława Hrynkiwicza⁴⁷.

Analizując pracę Abwehry także zwalczającej polską konspirację, można dodać, że w likwidacji sieci „Straganu” i wywiadu Podokręgu Morskiego AK brało udział nie tylko gestapo, ale i kontrwywiad niemiecki. Niemcy byli zorientowani w zaangażowaniu oficerów przedwojennego wywiadu polskiego w tworzeniu sieci wywiadowczych w okupowanym kraju, jak również w ich pracy m.in. na terenie Szwecji. Posiadali także rozeznanie o strukturach wywiadu na Pomorzu.

Omawiając pracę polskiego wywiadu we Francji, pominięto publikację Szefa Sztabu NSZ – płk. Stanisława Żochowskiego⁴⁸.

Ewidentnym zaś niedopatrzeniem jest umieszczenie Watykanu na liście państw Osi na równi z państwem włoskim (s. 670)⁴⁹.

Książka P. Matusaka jest pierwszą pozycją całościowo ujmującą problematykę wywiadu ZWZ-AK. Temat bardzo obszerny, podobnie jak zakres terytorialny. Tematyka niezmiernie ciekawa, ale jej opracowanie nie jest wolne od licznych, niekiedy merytorycznych błędów i niedopatrzeń. Zdarzają się liczne powtórzenia i można odnieść wrażenie, że tekst powstawał w bardzo dużym przedziale czasowym. Występują braki w korekcie, a przy tego typu pracy powinna być ona szczególnie precyzyjna. Oczywiście przy takiej masie faktów

⁴⁵ J. Marszalec, *Ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1999.

⁴⁶ Zob. np. A. Ruszkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawskiego AK 1943-1944. Więzienie 1948-1954*, Warszawa 1991; I. Horodecka, *Ocalone od niepamięci*, Sopot 1992; I. Horodecka „Teresa”, *Rozkaz zabić (akcje 993/W)*, „Więź” 1976, nr 4; R. Kielecki, J. Klesza, *Przeciw konfidentom i czółgom. Oddział 993/W Kontrwywiadu Komendy Głównej AK i batalionu AK „Pięść” w konspiracji i Powstaniu Warszawskim 1944 roku*, Warszawa 1996.

⁴⁷ Zob. B. Chrzanowski, „*Miecz i Pług*”, s. 67-95 n.; A. Tokarz, *Szkice i materiały z dziejów „Miecza i Pługa*”, Warszawa 2001.

⁴⁸ S. Żochowski (były Szef Sztabu NSZ), *Wywiad polski we Francji 1940-1945*, Lublin 1994.

⁴⁹ Podobnym niedopatrzeniem jest zamieszczenie informacji o ewakuacji do Francji m.in. gen. G. Orlicz-Dreszera (s. 672), podczas gdy wiadomo, iż gen. Gustaw Orlicz-Dreszer zginął w katastrofie lotniczej nad Gdynią-Orłowem w dniu 16.07.1936 r. Został pochowany na Cmentarzu Oksyńskim 20.07.1936 r.

i nazwisk, nawet najbardziej doświadczony fachowiec może się pomylić, ale tutaj tych pomyłek jest zbyt dużo. Należy uporządkować numerację podrozdziałów (np. s. 436, 452) i innych mniejszych grup problemowych (np. s. 504, 666) oraz ujednoczyć przypisy. Można też zastanowić się nad pewnymi zmianami w konstrukcji.

W recenzji wychwycono tylko najważniejsze usterki. Wyliczanie wszystkich przekroczyłoby dopuszczalną objętość tekstu. Poza tym główną uwagę skupiono na sprawach ogólnych i pomorskich najbliższych autorowi tych krótkich rozważań. Dokładnego przestudiowania wymagają z całą pewnością inne obszary kraju ujęte w publikacji. Oznacza to, iż z recenzowanego opracowania należy korzystać z dużą ostrożnością.